W trakcie całego swojego pontyfikatu, Jan Paweł II wielokrotnie zwracał się do młodych ludzi. Podczas wszystkich Jego spotkań z młodzieżą, widać było że jest człowiekiem który doskonale zna problemy i troski młodych ludzi na całym świecie.

Żadne z Jego słów skierowanych do młodych ludzi, nie straciło swojej aktualności, a przeciwnie - niemal z każdym miesiącem nabiera nowego znaczenia.

Poniżej zamieszczamy wybór niektórych myśli Jana Pawła II, skierowanych do młodzieży.

**"Bądźcie wiernymi świadkami Chrystusa zmartwychwstałego, nie cofajcie się nigdy przed przeszkodami, które piętrzą się na ścieżkach waszego życia. Liczę na was. Liczę na wasz młodzieńczy zapał i oddanie Chrystusowi**. Znałem młodzież polską i nie zawiodłem się nigdy na niej. Świat was potrzebuje. Potrzebuje was Kościół. Przyszłość Polski od was zależy. Budujcie i umacniajcie na polskiej ziemi cywilizację miłości" (Poznań, 03.06.1997).

"**Ku Chrystusowi kierujcie wzrok.** Niech będzie obecny w waszych myślach, podczas waszych zabaw i w waszych rozmowach. Z Nim winniście zawsze żyć w szczególnej przyjaźni. Pan Jezus chce wam pomagać. Chce być dla was podporą i umacniać w młodzieńczej walce o zdobywanie cnót, takich jak: wiara, miłość, uczciwość, szlachetność, czystość, wielkoduszność. **Gdy będzie wam trudno, gdy będziecie wżyciu przeżywać jakieś niepowodzenia czy zawody, niech wasza myśl biegnie ku Chrystusowi, który was miłuje, który jest wiernym towarzyszem i który pomaga przetrwać każdą trudność. Wiedzcie, że nie jesteście samotni. Towarzyszy wam Ktoś, kto nigdy nie zawodzi.** Chrystus rozumie najtajniejsze pragnienia waszego serca. On czeka na waszą miłość i na wasze świadectwo" (Łowicz, 14,06.1999).

Z pomocą dorosłych i kapłanów z waszych wspólnot organizujcie spotkania formacyjne, poświęcone najważniejszym problemom aktualnym. Dzieląc życie waszych rówieśników w miejscach nauki, rozrywki, sportu i kultury, starajcie się przekazywać im wyzwalające orędzie Ewangelii. Odnawiajcie działalność oratoriów, przystosowując je do wymagań nowych czasów, aby były mostami między Kościołem a ulicą i poświęciły szczególną uwagę tym, którzy zepchnięci są na margines społeczny i przeżywają trudne chwile albo wpadli w sidła patologii i przestępczości. W duszpasterstwie szkół i uniwersytetów starajcie się tworzyć zespoły uczniowskie i studenckie oraz ośrodki kulturowe, które staną się punktem odniesienia dla waszych przyjaciół. Nie zapominajcie też o tych, którzy przeżywają chwile cierpienia i choroby: takie sytuacje szczególnie sprzyjają otwarciu się na Boga życia.

Podstawą tego wszystkiego niech będzie codzienna i autentyczna więź z Boskim Mistrzem, to znaczy modlitwa, słuchanie i rozważanie słowa Bożego, Msza św., adoracja eucharystyczna i sakrament spowiedzi” (Przemówienie do młodzieży rzymskiej, Plac św. Piotra, 4).

„Starajcie się zawsze zachowywać bliską więź z Panem życia, trwając wiernie w Jego obecności przez modlitwę, poznawanie Pisma, uczestnictwo w Eucharystii i przystępowanie do sakramentu pojednania. W ten sposób będziecie budować i umacniać w sobie «człowieka wewnętrznego», jak powiada apostoł Paweł. **Serdeczna więź z Chrystusem stanowi też sekret życia, które przynosi owoce, bo jest skupione na tym, co najistotniejsze dla każdego człowieka — na dialogu z Tym, który jest naszym Stwórcą i Zbawicielem. Dzięki temu wasze życie nie będzie powierzchowne, ale głęboko zakorzenione w wartościach duchowych, moralnych i ludzkich, które stanowią kościec wszelkiego istnienia i wszelkiego życia**” (Damaszek, 7.05.2001).

„Drodzy młodzi, aby rosło w was pragnienie zobaczenia Światła, rozsmakowania się w blasku Prawdy, pozwólcie, by Jezus spoglądał w wasze oczy. Czy jesteśmy tego świadomi, czy nie, Bóg stworzył nas ponieważ nas kocha oraz abyśmy i my Jego kochali. Oto przyczyna nieodpartej tęsknoty za Bogiem, którą człowiek niesie w sercu: "Szukam, o Panie, Twojego oblicza; swego oblicza nie zakrywaj przede mną" (Ps 27,8). To Oblicze - wiemy to - Bóg objawił nam w Jezusie Chrystusie.

Czy również wy, drodzy młodzi, pragniecie kontemplować piękno tego Oblicza? Nie odpowiadajcie zbyt pospiesznie. Przede wszystkim, wyciszcie się wewnętrznie. **Pozwólcie, by z głębi serca wypłynęło to gorące pragnienie ujrzenia Boga, pragnienie tak często tłumione przez zgiełk świata i uroki przyjemności. Pozwólcie wypłynąć temu pragnieniu a doświadczycie cudownego spotkania z Jezusem. Chrześcijaństwo nie jest jedynie doktryną; jest spotkaniem w wierze z Bogiem, który stał się obecny w naszej historii przez wcielenie Jezusa.** Starajcie się na wszelki sposób uczynić to spotkanie możliwym, wpatrując się w Jezusa, który poszukuje was z pasją. Szukajcie Go oczyma ciała w zdarzeniach życia i w twarzach innych; szukajcie Go także oczyma duszy poprzez modlitwę i medytację Słowa Bożego, albowiem "kontemplacja oblicza Chrystusa winna czerpać inspirację z tego, co mówi o Nim Pismo Święte" (Novo millennio ineunte, 17)” (Watykan, 22.02.2004 r. Orędzie Ojca Świętego Jana Pawła II do młodych całego świata z okazji XIX Światowego Dnia Młodzieży).

„Drodzy przyjaciele, jeśli nauczycie się odkrywać Jezusa w Eucharystii, będziecie potrafili odkrywać Go także w waszych braciach i siostrach, w szczególności w najbardziej ubogich. Eucharystia przyjmowana z miłością i czczona żarliwie staje się szkołą wolności i miłosierdzia, prowadząc do realizacji przykazania miłości. **Jezus przemawia do nas wspaniałym językiem daru z siebie i miłości aż do ofiary ze swojego życia. Czy to łatwa mowa? Nie, wy to wiecie! Zapomnieć o sobie nie jest łatwo; to każe odejść od miłości zaborczej i narcystycznej, aby otworzyć człowieka na radość miłości, która jest darem.** Ta eucharystyczna szkoła wolności i miłosierdzia uczy pokonywania powierzchownych emocji, by zakorzenić się w tym, co prawdziwe i dobre; uwalnia od zasklepienia się w sobie i usposabia do otwarcia się na innych; uczy przejścia od miłości emocjonalnej do miłości trwałej. Miłość bowiem to nie tylko uczucie; to akt woli, który polega na stałym wyborze dobra innych ponad dobro własne: "Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich" (J 15,13)” (Watykan, 22.02.2004 r. Orędzie Ojca Świętego Jana Pawła II do młodych całego świata z okazji XIX Światowego Dnia Młodzieży).

Drodzy chłopcy i dziewczęta! **Nie pozwólcie, aby czas, który daje wam Pan, minął tak, jakby wszystko było przypadkiem**. Święty Jan powiedział nam, że wszystko stało się w Chrystusie. Wierzcie zatem mocno w Niego. On kieruje historią jednostek, jak i całej ludzkości. Niewątpliwie Chrystus respektuje naszą wolność, ale we wszystkich radosnych czy bolesnych wydarzeniach życia nie przestaje zwracać się do nas, byśmy wierzyli w Niego, w Jego Słowo, w rzeczywistość Kościoła, w życie wieczne!

Nie sądźcie zatem nigdy, że jesteście w Jego oczach ludźmi nieznanymi, jakby liczbami z anonimowego tłumu. **Każdy z was jest cenny dla Chrystusa,** jest Mu znany osobiście, jest przez Niego umiłowany, nawet gdy nie zdaje sobie z tego sprawy (Przemówienie do młodzieży, XV ŚDM, Rzym 2000).

Otóż właśnie, drodzy przyjaciele, w takim momencie, nazwijmy go „momentem Westerplatte”, a momentów podobnych jest wiele, nie stanowią tylko jakiegoś historycznego wyjątku, powtarzają się w życiu społeczeństwa, w życiu każdego człowieka. Więc w takim momencie pamiętajcie: oto przechodzi w twoim życiu Chrystus i mówi: „Pójdź za Mną”.

**Nie opuszczaj Go. Nie odchodź. Przyjmij to wezwanie. W przeciwnym razie może zachowasz „wiele majętności”, tak jak ten młodzieniec z Ewangelii, ale „odejdziesz smutny”. Pozostaniesz ze smutkiem sumienia”** (Westerplatte, 12.06.1989).

**Każdy z was, młodzi przyjaciele, znajduje też w życiu jakieś swoje „Westerplatte”. Jakiś wymiar zadań, które musi podjąć i wypełnić. Jakąś słuszną sprawę, o którą nie można nie walczyć. Jakiś obowiązek, powinność, od której nie można się uchylić. Nie można „zdezerterować”. Wreszcie — jakiś porządek prawd i wartości, które trzeba „utrzymać” i „obronić”, tak jak to Westerplatte, w sobie i wokół siebie.** Tak, obronić — dla siebie i dla innych. Biskup Kozal, męczennik z Dachau, powiedział: „Od przegranej orężnej bardziej przeraża upadek ducha u ludzi. Wątpiący staje się mimo woli sojusznikiem wroga” (ks. Wojciech Frątczak, Biskup Michał Kozal, w: Chrześcijanie, t. 12)” (Westerplatte, 12.06.1989).

„**- Czy już odkryłeś Chrystusa, który jest Drogą?**

Tak, Jezus jest dla nas drogą, jedyną drogą, która prowadzi do Ojca. Tą drogą musi pójść każdy, kto chce osiągnąć zbawienie, Wy, ludzie młodzi, często stoicie na skrzyżowaniu dróg i nie wiecie, którą z nich wybrać, gdzie iść. Istnieje wiele błędnych dróg, wiele łatwych rozwiązań, a także wiele niejasności. W takich chwilach nie zapominajcie, że tylko Chrystus, tylko Jego Ewangelia, Jego przykład, Jego przykazania są drogą pewną, wiodącą do pełnego i trwałego szczęścia.

**- Czy już odkryłeś Chrystusa, który jest Prawdą?**

Prawda stanowi najgłębszy wymóg ludzkiego rozumu. Przede wszystkim młodzież złakniona jest prawdy o Bogu, o człowieku, o życiu i o świecie. W mojej pierwszej Encyklice Redemptor hominis napisałem: "Człowiek, który chce zrozumieć siebie do końca - nie wedle jakichś tylko doraźnych, częściowych, czasem powierzchownych a nawet pozornych kryteriów i miar swojej własnej istoty - musi ze swoim niepokojem, niepewnością, a także słabością i grzesznością, ze swoim życiem i śmiercią przybliżyć się do Chrystusa" (nr 10). Chrystus jest Słowem prawdy, wypowiedzianym przez samego Boga jako odpowiedź na wszystkie pytania ludzkiego serca. To On w pełni odsłania przed nami tajemnicę człowieka i świata.

**- Czy już odkryłeś Chrystusa, który jest Życiem?**

Każdy z was pragnie żyć pełnią życia. Ożywiają was wielkie nadzieje, piękne plany na przyszłość. Nie zapominajcie jednak, że prawdziwą pełnie życia można znaleźć tylko w Chrystusie, który dla nas umarł i zmartwychwstał. Tylko Chrystus może zaspokoić serce człowieka. Tylko On daje siłę i radość życia, bez względu na jakiekolwiek zewnętrzne ograniczenia i przeszkody.

Tak, odkrycie Chrystusa to najpiękniejsza przygoda waszego życia. Ale nie wystarczy odkryć Go tylko raz jeden. Każde bowiem odkrycie Go staje się zachętą do tego, by jeszcze bardziej Go szukać i coraz lepiej poznawać poprzez modlitwę, sakramenty, rozważanie Jego słowa, katechezę i wsłuchiwanie się w naukę Kościoła. Takie jest nasze najważniejsze zadanie. Jak dobrze rozumiał to święty Paweł, gdy pisał: "Dla mnie bowiem żyć - to Chrystus" (Flp 1,21).

Wraz z odkryciem Chrystusa na nowo, jeżeli jest ono autentycznym odkryciem, rodzi się pragnienie niesienia Go innym, czyli zaangażowanie apostolskie.

Poszukiwanie Absolutu, sensu i pełni egzystencji jest właściwe człowiekowi, a w sposób szczególny młodzieży. Drodzy młodzi, niech was nie zadowala nic co jest poniżej najwyższych ideałów! **Nie dajcie się zniechęcić tym, którzy rozczarowani życiem nie słyszą głębszych i bardziej autentycznych pragnień ich serca. Macie rację gdy nie godzicie się na nijakie rozrywki, przelotne mody i propozycje, które was umniejszają. Jeśli zachowacie wielkie pragnienie Boga, zdołacie uniknąć przeciętności i konformizmu, tak rozpowszechnionych w naszym społeczeństwie**” (Orędzie do młodych całego świata z okazji XVII Światowego Dnia Młodzieży).

**Osobiste spotkanie z Chrystusem rozjaśnia życie nowym światłem, wprowadza nas na właściwą drogę i zobowiązuje nas, abyśmy byli Jego świadkami.** Pochodzący od Niego nowy sposób patrzenia na świat i na ludzi przenika nas dogłębnie w tajemnicy wiary, która nie jest jedynie zbiorem tez wymagających przyjęcia i zatwierdzenia przez rozum, lecz pewnym doświadczeniem do przyswojenia, prawdą, którą trzeba żyć, solą i światłem całej rzeczywistości (por. Veritatis splendor, 88).

W aktualnym kontekście sekularyzacji, w którym **wielu nam współczesnych myśli i żyje jak gdyby Bóg nie istniał, bądź są zafascynowani irracjonalnymi formami religijności, trzeba abyście właśnie wy, droga młodzieży, potwierdzali na nowo, że wiara jest decyzją osobistą, która angażuje całą egzystencję. Niech Ewangelia będzie wielkim kryterium wyznaczającym wybory i kierunki waszego życia!** W ten sposób staniecie się misjonarzami w słowach i czynach, gdziekolwiek żyjecie i pracujecie, będziecie znakami miłości Boga, wiarygodnymi świadkami miłującej obecności Chrystusa. Pamiętajcie: “Nie zapala się (...) światła i nie stawia pod korcem, ale na świeczniku, aby świeciło wszystkim, którzy są w domu” (Mt 5,15).

Tak jak sól nadaje smak pożywieniu i jak światło oświeca ciemności, tak świętość nadaje pełny sens życiu, czyniąc je odblaskiem chwały Bożej. (Orędzie do młodych całego świata z okazji XVII Światowego Dnia Młodzieży)

„**Tak, to jest godzina misji!** W waszych diecezjach i waszych parafiach, w waszych ruchach, stowarzyszeniach i wspólnotach Chrystus was wzywa, Kościół was przyjmuje jako dom i szkoła wspólnoty i modlitwy. Pogłębiajcie refleksję nad Słowem Bożym i pozwólcie, aby ono rozjaśniało wasz umysł i wasze serce. Czerpcie siłę z sakramentalnej łaski Pojednania i Eucharystii. Nawiedzajcie Pana w tym «sercu serc» jakim jest adoracja eucharystyczna. Dzień po dniu, będziecie otrzymywać nowy zapał, który wam pozwoli pocieszać tych, którzy cierpią i nieść pokój światu. Jest tyle osób zranionych przez życie, pozbawionych możliwości rozwoju ekonomicznego, bez domu, rodziny, bądź pracy. **Wielu gubi się pod wpływem kłamliwych iluzji lub straciło wszelką nadzieję. Kontemplując światło jaśniejące na obliczu Chrystusa zmartwychwstałego, uczcie się żyć jako “synowie światłości i synowie dnia”** (1 Tes 5,5), ukazując wszystkim, że “owocem światłości jest wszelka prawość i sprawiedliwość i prawda” (Ef 5,9)” (Orędzie do młodych całego świata z okazji XVII Światowego Dnia Młodzieży).

„Droga młodzieży, pozwólcie, by porwała was światłość Chrystusa i rozprzestrzeniajcie tę światłość, gdziekolwiek będziecie.(…) Tego wieczoru Papież wraz z Wami wszystkimi, młodzieżą z każdego kontynentu głosi całemu światu wiarę, która podtrzymuje życie Kościoła. **Chrystus jest światłem narodów. On umarł i zmartwychwstał po to, by dać podróżującym przez stulecia nadzieję życia wiecznego.** Nic co ludzkie, nie jest pokrzywdzone przez Ewangelię: każda autentyczna wartość, w jakiejkolwiek kulturze się nie pojawia, jest przyjęta i wywyższona przez Chrystusa. Wiedząc to, chrześcijanie nie mogę przestać odczuwać w swych sercach dumy i odpowiedzialności wynikającej z tego, że zostali wezwani do bycia świadkami światła Słowa Bożego.

Właśnie z tego powodu mówię Wam dzisiejszego wieczoru: niech światło Chrystusa oświetla wasze życia. Nie czekajcie, aż staniecie się starsi, by wtedy wyruszyć ścieżką świętości. Świętość jest zawsze młoda, tak jak wieczna jest młodość Boga. Przekażcie wszystkim piękno kontaktu z Bogiem, który nadaje sens Waszemu życiu. Poszukując sprawiedliwości, propagując pokój, w Waszym braterskim i solidarnym oddaniu, niech nikt nie będzie lepszy od Was! Jak piękne są słowa piosenki, której słuchaliśmy przez te dni:

"Światłość świata! Ziemi sól!

Bądźcie dla świata obliczem miłości.

Bądźcie dla ziemi odblaskiem Jego światła"

To najpiękniejszy i najbardziej cenny dar, jaki możecie dać Kościołowi na całym świecie” (XVII ŚDM 2002 - Toronto, Kanada).